

GAZETA HANDLOWA.

Nr. 254.

Warszawa, dnia 5 (17) listopada. Środa.

1869.

Cena prenumeraty: w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biurowisko Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiej w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Paryż, 16 listopada. Na posłuchaniu danem p. Werther oświadczył cesarz, iż tak samo jak król pruski życzy utrzymania dobrych stosunków i rozwoju przyjacielskich stosunków między Prusami i Francją.

Florencja, 16 listopada. Król ogłosił amnestję dla przestępców politycznych.

Risano, 16 listopada. Skoro ostatnie wezwanie do złożenia broni pozostało bezskutecznem, wojsko rozpoczęło dziś w czterech kolumnach ruch zaczepny przeciwko Krywościu. Powstańcy po części dobrowolnie się cofnęli, po części odparci zostali.

Warszawa, dnia 16 listopada.

Kwestya wyjazdu sultana na uroczyste otwarcie kanału suezkiego rozstrzygniętą być miała, jak czytelnicy sobie przypomną, stosownie do odpowiedzi, jaką Izmael basza udzielił na powtórne ultimatum Porty. Otóż odpowiedź vice-króla nadeszła podobno już do Konstantynopola, ale stosownie do wiadomości otrzymanych przez pisma wiedeńskie nie ze wszystkim ma być zadawalniająca. Jest ona wprawdzie napisaną w tonie umiarkowanym; vice-król przyrzeka, iż na przyszłość o każdej pożyczce i o budżecie składać będzie raport w Konstantynopolu. Porta jednak żądała, ażeby uprzednio, za nim zaciągnięciem pożyczkę prosił sultana o pozwolenie jej zakontraktowania. Toż samo coroku preliminarz budżetu miał być przesłany do Konstantynopola dla potwierdzenia go. Z odpowiedzi vice-króla nie ma wypływać ażeby na te warunki wyraźnie się zgadzał. Porta więc odpowiedź jego uważa za niedostateczną. Pomimo to spodziewają się, że sultan nie pojedzie na otwarcie kanału suezkiego i że spór z Egiptem w przyjacielski sposób załatwiony będzie. Pracuje nad tem usilnie dyplomacya wszystkich prawie mocarstw europejskich, szczególnie zaś francuzka, angielska i austriacka. Co się zaś tyczy postawy Turcyi, ta ostatnia od czasu wybuchu powstania w Dalmacyi skłonniejszą ma być do porozumienia z Egiptem. W razie wojny między Turcją a Egiptem ruch powstańczy łatwo ogarnąć mógłby wszystkie prowincye słowiańskie berku sultana podległe. W prowincyach greckich także spokojność jest tylko pozorną; przy pierwszej lepszej sposobności powstanie i tam powtórzyć się może. Oprócz tego powstanie arabskie w bagdadzkim paszalicu wykazuje niebezpieczeństwa jakie Porcie również i w Azji zagrażają. Z takiego stanu rzeczy skorzysta zapewne vicekról i przeprowadzi nowy układ z Portą, który będzie dogodniejszy dla jego przyszłych zamiarów, tem łatwiej zaś mu to przyjdzie, ponieważ niektóre mocarstwa roszezenia jego popierają.

Utrzymywano, że ostatnia choroba cesarza Napoleona pozbawiła go na zawsze możliwości używania konnej jazdy. Ze względu na armię byłaby to wielka dla niego niedogodność. Wczorajszy telegram dowodzi, że pogłoski w tej mierze rozpuszczone były bezzasadne. Cesarz na przeglądzie ukazał się konno i okazał tem samem, że już zupełnie wrócił do zdrowia. Pod względem agitacyi wyborczej najciekawszym jest fakt, że Ledru Rollin nie przybędzie do Paryża. Z jego strony jest to dowodem właściwego ocenienia dzisiejszych stosunków francuzkich i zmniejsza obawy starcia stronnictwa ruchu z władzą rządową. Przeciwno kandydaturze p. Rochefort występują wszystkie najbardziej wpływowe organa demokratyczne jak np. „Siècle”, „Temps” i „Avenir national”. Zalecają one wybór p. Carnot.

Jak dalece stronnictwo krańcowe naraziło sobie ludzi umiarkowanych wskazuje fakt, że p. J. Simon na zebraniu w Montauban posunął się mógł do oświadczenia, że stronnictwo demokratyczne ma teraz nowego do zwalczania przeciwnika, a tym jest jakobinizm.

Lubo większość sejmów austriackich krajów koron. oświadczyła się przeciwko reformie wyborczej, zasadać się mającej na bezpośrednich do rady państwa wyborów, ministeryum przedlitawskie jednak, działające w duchu centralistycznym, pragnie jak najprędzej życzoną przez stronnictwo niemieckie reformę wprowadzić w wykonanie. Za jej pomocą spodziewa się ono zneutralizować wpływ opozycyi federacyjnej w radzie państwa, reprezentowanej przez delegacye krajów koronnych słowiańskich. Przy sposobności odbywających się teraz w ministeryum narad nad projektem mowy tronowej, układa się równocześnie projekt ustawy o bezpośrednich wyborach. Ministeryum bowiem chce go zaraz na początku kadencji przedłożyć radzie. O ile słyhać projekt ustanawia liczbę deputowanych rady państwa na 406. Wszelako nie ma podobno w tym przedmiocie między członkami gabinetu zupełnej zgody. Mniejszość do której należą pp. Taafe, Potocki i Berger nie sprzyja projektowi bezpośrednich wyborów, za którymi przeciwnie obstają pp. Giskra, Herbst, Hasner, Brestel i Plener.

Doniesienia urzędowe z widowni powstania w Dalmacyi są coraz mniej zadawalniające. Powstańcy Krywościa nie czekając ataku austriaków, sami pierwsi zaczepnie działać zaczęli i zmusili podobno tym sposobem jen. Auersperg do przyspieszenia działań przeciwko nim, mających rozpocząć się dopiero po 20 t. m. W Zuppie powstanie także na nowo ruszać się zaczyna. Pokazuje się, że i dziś jeszcze pomimo licznych posiłków, siły austriackie nie są wystarczającymi. Chcąc działać z większą nadzieją skutku należałoby równocześnie silnie obsadzić Zuppę i przeważnymi siłami działać przeciwko Krywościu. W Wiedniu otrzymano wiadomość, że książę Mikołaj czarnogórski zaprotestował przeciwko przekroczeniu terytorium swego przez wojska austriackie. Doniesienie to byłoby ważnem, gdyby się potwierdziło, chwilowo wszakże nie było mowy o przekroczeniu terytorium czarnogórskiego, lecz o wykonaniu bożnego ruchu przez Hercegowinę ku Krywościu, w razie gdyby atak od frontu na pozycye powstańców okazać się miał trudnym do wykonania.

Ustawa o poborze rekrutów na rok 1870, dała powód do ciekawych i dosyć zaciętych rozpraw w sejmie węgierskim. Większość oświadczyła się za przyjęciem ustawy bez żadnych zmian, lewica natomiast żądała, ażeby w ustawie użyte było wyrażenie „armia węgierska”. W przeciwnym razie gotową jest odmówić poboru rekruta.

Paryż, 15 listopada. Wczoraj odbyła się rada ministrów w Compiègne, po której cesarz konno w parku odbył przegląd kilku pułków. Jutro przybyć tu znów ma książę Metternich w celu objęcia interesów ambasady austriackiej. Do Wiednia książę nie pojedzie.

Wczoraj u Juliusza Favre odbyła się konferencya 19 członków lewicy. Nie powzięto żadnej uchwały, dziś konferencya dalej toczyć się będzie. Na odbytem wczoraj zgromadzeniu publicznem w sali „Folier Belleville” Rochefort znów jako mowca wystąpił. Na zapytanie oświadczył tamże, że w żadnych z orlanistami nie zostaje stosunkach. Wczorajsze słowa jego o Ledru Rollinie źle zrozumiano. Chciał on powiedzieć, że Ledru Rollin błędnie zapatruje się na dzisiejsze położenie rzeczy.

Londyn, 15 listopada. O ile słyhać odrzucił Ludwik Blanc ofiarowaną mu kandydaturę paryżką.

San Rosora, 15 listopada. Król dziś wstał z łóżka, przepędził noc bardzo dobrze.

Neapol, 14 listopada. Miasto Neapol nowonarodzonego księcia trzymało do chrztu. Zastępował miasto burmistrz.

(*Nordd. Allg. Ztg., Ind. Bl.*)

Telegramy Handlowe.

Szczecin, 15 listopada. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 56—62½; z dostawą w listopadzie 61, na wiosnę 63. *Zyto* w miejscu 44—47; z dostawą w listopadzie 45½, na wiosnę 44. *Okowita* w miejscu 14½; z dostawą w listopadzie 14½, na wiosnę 14¾.

Paryż, 15 listopada. Mąka z dostawą w listopadzie 56.50, w grudniu 56.50, w styczniu i kwietniu 57.50.

Hamburg, 15 listopada. (Targ zbożowy). Ceny *pszenicy* niższe; na dostawę interes słaby. W *życie* interes słaby. *Pszenica* z dostawą w listopadzie za 5,400 *ℳ* 110, w listopadzie i grudniu 109½, w kwietniu i maju —. *Zyto* z dostawą w listopadzie za 5,000 *ℳ* 83, w listopadzie i grudniu 81, w kwietniu i maju 79½. W *owsie* interes spokojny. *Okowity* ceny słabe, w miejscu 20¼; z dostawą w listopadzie 20, w grudniu 20, na wiosnę 20½. W *kawie* spokojnie. *Oleju skalnego* ceny mocne, w miejscu 16—16½; z dostawą w listopadzie 16, w listopadzie i grudniu 16. Powietrze wilgotne.

Amsterdam, 15 listopada. (Targ zbożowy). Ceny *pszenicy* niezmiennione. W *życie* w miejscu interes bardziej ożywiony; z dostawą w marcu 189, w maju 188. *Rzepak* z dostawą w kwietniu 76½, w jesieni 68½.

Antwerpia, 15 listopada. Za *olej skalny* płacono 60¼.

Brema, 15 listopada. (Olej skalny). Standard white w miejscu 7⅞ tal. w zlocie.

Londyn, 15 listopada. (Targ zbożowy). W *pszenicy* interes słaby; od zeszłego poniedziałku 1 sz. niżej. *Owies* 6 p. niżej; zbyt *mąki* powolny.

Liverpool, 15 listopada. (Bawełna). Obroty wynoszą 10,000 bel. Ceny niezmiennione.

Middling Orleans 11½, middling amerykańska 11½, fair Dhollerah 8½, middling fair Dhollerah 8½, good middling Dhollerah 8½, fair Bengal 7¾, new fair Oomra 9½, Orleans —, Pernam —, Smyrna —, Egiptia —. (W. T. B., T. B. f. N. D.)

Najwyższy Rozkaz względem wyłączenia nieobowiązkowych ubezpieczeń w Królestwie Polskiem z pod zawiadywania rządu. Na skutek przedstawienia ministra spraw wewnętrznych do komitetu do spraw Królestwa Polskiego, względem wyłączenia nieobowiązkowych ubezpieczeń w Królestwie z pod zawiadywania rządu, Najwyżej zatwierdzone 25-go września r. b. postanowienie komitetu poleca: Względem nieobowiązkowych w Królestwie Polskiem ubezpieczeń przyjąć następujące środki: 1) Zaniechać odtąd przyjmowanie ubezpieczeń w istniejących w guberniach Królestwa Polskiego rządowych władzach ubezpieczeń: ruchomości od ognia i przewożonych lądem i wodą transportów, pozostawiwszy mieszkańcom ubezpieczać te przedmioty w istniejących dotąd w kraju lub na przyszłość otwierając się mogących z dozwolenia rządu, jakoteż w zagranicznych towarzystwach, które otrzymały ustanowionym porządkiem pozwolenie na załatwianie takich ubezpieczeń w granicach rosyjskich. 2) Moc wszelkich ze strony władz rządowych assekuracyjnych zobowiązań ustaje: co do przyjętych przed wydaniem niniejszych przepisów stałych ubezpieczeń ruchomości—od 1 (13) grudnia 1870 roku; co do czasowych ubezpieczeń ruchomości—z upływem terminów tychże; a co do ubezpieczeń transportów lądowych i wodnych, po dojściu tych transportów na miejsce, do którego ubezpieczenie było przyjęte. 3) Jednocześnie z ustaniem zobowiązań władz rządowych co do ubezpieczeń ruchomości i transportów, znosi się i moc wszelkich dotąd istniejących względem tych ubezpieczeń ustaw, postanowień, instrukcyj i taryf; lecz wszelkie do tego terminu zobowiązania ze strony władz ubezpieczeń i zabezpieczycieli, mają być ściśle wykonane na zasadzie tych ustaw, postanowień, instrukcyj i taryf; a w skutek tego: wszelkie straty, wynikłe przed ustaniem zobowiązań władz ubezpieczeń, mają być przez nie rozpoznane i zaspokojone w czem należy; wszelkie zaś przypadające do tego terminu od zabezpieczycieli zaległości—ściągnięte właściwym porządkiem. 4) Co się tyczy ubezpieczenia kapitałów i dochodów, opartego na życiu ludzkim; rządowe władze ubezpieczeń mają porozumieć się z jednym z prywatnych stowarzyszeń assekuracyjnych, o przelaniu na niego wykonania wszelkich nieupłynionych tego rodzaju zobowiązań na takich zasadach na jakich

takowe przez pomienione władze przyjęte zostały, z zastrzeżeniem, aby warunki tego porozumienia złożone były pod zatwierdzenie ministra spraw wewnętrznych. 5) Po ostatecznem ustaniu w rządowych władzach ubezpieczeń wszelkich interesów co do ubezpieczenia ruchomości od ognia, transportów lądowych i wodnych, oraz kapitałów i dochodów na życie, fundusze jakie pozostaną po zaspokojeniu wszelkich z tych ubezpieczeń zobowiązań, mają być przelane do kapitału rezerwowego ubezpieczenia zabudowań od ognia w guberniach Królestwa Polskiego. 6) W miarę ustania działań ze strony rządu co do powyższych ubezpieczeń i zmniejszenia w skutku tego zatrudnienia, ma być zwijany skład urzędników władz ubezpieczeń, za porozumieniem się ministra spraw wewnętrznych z Namiestnikiem w Królestwie Polskiem przy zachowaniu pozostałym po zwiniętych posadach urzędnikom prawa spadłych z etatu, na ogólnej zasadzie ustawy o służbie cywilnej w Królestwie i rozciągnięciu do nich dobrodziejstw, jakie są nadane urzędnikom spadającym z etatu z powodu przekształcenia władz w guberniach Królestwa. (Gon. Urz.) (D. W.)

Korrespondencje Gazety Handlowej.

Petersburg, 12 listopada. (Witt i sp.). Ponieważ ostatnimi dniami nastąpiła zima, wkrótce więc możemy się spodziewać zamknięcia żeglugi. W *łozu* obroty małe. Prima żółty łój świeczny przy małym ofiarowaniu rs. 53½—54. Łozu do wyrobu mydła trochę zostało po rs. 54½. Wywieziono dotąd 44827 beczek (w r. z. 68651). Z dostawą w sierpniu 1870 r. rs. 56½—57 z zadatkiem rs. 3 za prima żółty łój świeczny żądano.

Potażu w ciągu tygodnia zabrano z targu, 600 beczek po cenach podwyższonych od rs. 23¾—42½ na wywóz. Obecnie za prima potaż kazański żądano rs. 24¾. Prima sofronowski popiół drzewny sprzedano ostatnio po rs. 25. Wywieziono dotąd 18921 beczek potażu (w r. z. 20746 beczek). Na składach pozostało około 913 beczek potażu i 450 beczek popiołu drzewnego.

W *konopiach* nie było znacznych obrotów. W miejscu towaru pośledni angielski: czyste rs. 36, brak rs. 32, półczyste rs. 30. Lepszy gatunek zwany niemieckim: czyste rs. 37—41½, brak rs. 33—35, półczyste rs. 32—33. Z dostawą w czerwcu i lipcu 1870 r. płacono za czyste rs. 36, za brak rs. 34, za półczyste rs. 32 z zadatkiem rs. 10.

Wrocław, 11 listopada. (Wełna). Obroty w tygodniu ostatnim wynosiły znowu około 1200 cet, składających się po większej części z gatunków poślednich i średnioprednich. Odbiorcami byli fabrykanci łuzyczcy, komisyonerzy nadreńscy, jakiś akwizgrańczyk i znaczny dom polski. Traktowano o wełnę wołyńską płukaną na owcach po 48 tal., o polską, pruską i poznańską wełnę sukienną po 56—68 tal., oraz i szląską jednostrzyżną po 70—80 tal. Kupiono także pewną ilość wełny garbarskiej po 54—48 tal., i runa po tych samych cenach. O wełnę jagnięcą mniej się dopytywano, tylko najprzedniejsze gatunki uwzględniają i nabywają. Ceny wciąż bardzo mocno się trzymają.

Londyn, 11 listopada. (Wełna). Na czwartej seryi tegorocznych aukcyj wełny kolonialnej wystawiono 2527 bel Sydney, 689 bel Port-Philipp 39 bel z ziemi Vandiemens, 461 bel z Nowej Zelandyi, 16 bel hiszpańskiej, 1343 Cap, razem 5075 bel.

Uspობienie w interesie ożywione, ceny wszystkich gatunków podniosły się o 2—1 p. Krajowców na targu mało, cudzoziemców sporo.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Dość znaczne pokłady torfu odkryto w powiecie Proskurowskim w Rajkowicach i Andrzejkowcach w kierunku biegu Smotrycza, w Rososzy, w dolinie zwanej Wilk i w Daninkach. Grubość pokładów tych dochodzi na kończynach dolin do jednego łokcia, zwiększając się one w miarę zbliżania się do głównego przepływu wody od 1 do 1½ sążnia.

Budowniczy, p. Nartowski wynalazł samopęd, na którym trzy osoby wygodnie pomieścić się mogą.

Do szkoły przemysłowej krakowskiej zapisało się dotychczas uczniów 136.

Żegluga na rzece „Msta“ ustala. Jesienny transport w liczbie 292 łodzi przeszedł szczęśliwie. Rozbiły się 4 łodzie: 3 z mąką żytnią, 1 z pszenicą. Wszystkie te łodzie były ubezpieczone.

Z powodu dobrego urodzaju w Besarabii a w części i w gubernii podolskiej po Dniestrze snują się galary z pszenicą. W Majakach wielki panuje ruch przy wyładowaniu pszenicy z galarów i przewozu jej do Odessy.

Rząd austriacki zamierza między innymi przedstawić radzie państwa projekt do prawa o giełdach. Prawo to ma uprościć przepisy administracyjne zakładania giełd i zapewnić im o ile możliwości, stanowisko niezależne w obec władz państwowych.

Caisse paternelle. Paryżki „Gaulois“ pisze: Mówią o wielkim ciosie, który dotknął nasze towarzystwo ubezpieczeń na życie. Jeżeli mamy wierzyć pogłoskom krążącym, obydwa synowie dyrektora uciekli a kasyer znajduje się w więzieniu. Komisya złożona z trzech rad zarządzających ma sprawdzić papiery. Deficyt dotychczas wykryty wynosi dwa miliony franków. „La Presse“ potwierdza tę wiadomość i dodaje, że już w lipcu słyszała o czemś podobnym, z powodu ważności jednak okoliczności zachowała milczenie. „La Presse“ teraz powiada, że towarzystwem o którego nieprawidłowościach mówiono jest „Caisse Paternelle.“ Wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Nadmieniamy, że „Caisse Paternelle“ ma i u nas koncesyę.

W przeszłym tygodniu na drodze petersburgsko-warszawskiej pociąg pasażerski z Warszawy zetknął się z pociągiem towarowym. Trzy wagony towarowe zostały rozbite, a maszyna pociągu pasażerskiego uległa uszkodzeniu. Jeden tylko podróżny raniony został w głowę.

Rada głównego towarzystwa dróg żelaznych rosyjskich stanowczo przyjąć postanowiła projekt inżyniera p. Usowa, któremu też zlecono wykonanie tego projektu. W każdym razie dla przywrócenia przewozu towarów potrzeba przynajmniej miesiąca czasu. Czasowy most zbudują na łańcuchach, co nie przeszkodzi budowie mostu stałego.

Na giełdzie petersburgskiej dowiedziano się, że departamentowi dóbr ziemskich zlecono sprzedać posiadane przez niego akcje i obligacje poręczone i nieporęczone, i zamienić je na papiery publiczne rządowe i rentę. (Birż. Wied.)

W Rosyi poruszono obecnie kwestyę składów dla towarów przy stacjach dróg żelaznych. Rzecz ta nabiera tem większej coraz wagi; rozwój bowiem sieci dróg żelaznych czyni nieuniknionem urządzenie składów towarowych. Rozmaite krążą projekta co do ustanowienia przepisów o tych składach. Między innymi zasługuje na uwagę artykuł w tym przedmiocie p. Bunge, profesora ekonomiki w uniwersytecie kijowskim. Zamieściły go „Birżewyja Wiedomosti“, które z tego powodu (kwestyi składów towarowych) nie małe przywiązują znaczenie do mającego się u nas zawiązać towarzystwa „Ufnosc“.

Finlandzkie losy. Ciągnięcie z d. 1 listopada.

25,000 tal. Ser. 7755 Nr 7.
2,500 tal. Ser. 11362 Nr 20.
Po 250 tal. Ser. 498 Nr 9, Ser. 1791 Nr 4, Ser. 2523 Nr 15, Ser. 4166 Nr 7, Ser. 5623 Nr 17, Ser. 8033 Nr 1, Ser. 9347 Nr 14, Ser. 9378 Nr 10, Ser. 10267 Nr 3, Ser. 10542 Nr 15.

Po 100 tal. Ser. 3729 Nr 6, Ser. 3874 Nr 6, Ser. 5797 Nr. 15, Ser. 6491 Nr 19, Ser. 6654 Nr 18, Ser. 6753 Nr. 11, Ser. 6895 Nr. 9, Ser. 7904 Nr 5, Ser. 8217 Nr 18, Ser. 9675 Nr 1 Ser. 11362 Nr. 18, Ser. 11950 Nr 3.

Po 50 tal. Ser. 109 Nr. 14, Ser. 459 Nr 11, Ser. 1432 Nr 9, Ser. 1482 Nr. 14, Ser. 1709 Nr 2, Ser. 1709 Nr 17, Ser. 2564 Nr 20, Ser. 3378 Nr 15, Ser. 4293 Nr 6, Ser. 4355 Nr 17, Ser. 4589 Nr 3, Ser. 4899 Nr 12, Ser. 5138 Nr 2, Ser. 6454 Nr 4, Ser. 6861 Nr 3, Ser. 7264 Nr 2 i 7, Ser. 1890 Nr 4, Ser. 7904 Nr 3, Ser. 8217 Nr 13, Ser. 10542 Nr 12, Ser. 10861 Nr 1, Ser. 11139 Nr 16, Ser. 11362 Nr 7, Ser. 11701 Nr 8, Ser. 11827 Nr 16.

Po 10 tal. Nra 109 209 341 399 459 498 507 552 577 579 685
848 855 1029 1482 1518 1541 1613 1642 1709 1791 1812 1864 1919
1965 2049 2523 2564 2691 2907 2944 3076 3144 3201 3282 3378
3593 3729 3874 3921 3965 4166 4276 4293 4335 4438 4599 4899
4961 4986 5113 5138 5450 5467 5577 5623 5630 5717 5788 5797
5864 6184 6219 6256 6454 6478 6491 6494 6621 6654 6668 6753
6861 6895 6899 7264 7267 7310 7494 7599 7755 7890 7904 7933
8033 8076 8174 8217 8224 8369 8388 9093 9237 9334 9341 9347
9456 9467 9601 9610 9660 9685 9676 9743 9972 10045 10086
10233 10267 10496 10542 10599 10628 10751 10790 10861 10914
11052 11139 11196 11260 11268 11297 11320 11342 11362 11383
11404 11424 11441 11441 11590 11631 11650 11701 11752 11827
11948 i 11950.

Porównanie dochodu za miesiąc październik 1869 r.

Dróg Żelaznych:

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Droga żelazna Warszawsko-Wiedeńska.

	roku 1868	roku 1869
Z przewozu osób	rs. 75,061 k. 85.	rs. 75,153 k. 50½.
Z przewozu towarów	rs. 158,588 k. 54½.	rs. 143,126 k. 2.
Różne dochody	rs. 10,752 k. 98½.	rs. 12,239 k. 15.
Razem	rs. 244,403 k. 38.	rs. 230,518 k. 67½.
Rok 1869	rs. 230,518 k. 67½.	
" 1868	rs. 244,403 k. 38.	

W roku 1869 mniej rs. 13,884 k. 70½.

Od początku stycznia do końca paździer.

1869 roku dochód wynosi rs. 2,202,817 k. 74½.

W tym samym czasie 1868 roku dochód wynosił rs. 2,256,301 k. 2.

Zatem w roku 1869 mniej o rs. 53,483 k. 27½.

Droga żelazna Warszawsko-Bydgoska.

	roku 1868.	roku 1869.
Z przewozu osób	rs. 15,858 k. 39.	rs. 17,284 k. 58½.
Z przewozu towarów	rs. 36,839 k. 93½.	rs. 45,448 k. 49.
Różne dochody	rs. 11,989 k. 11.	rs. 5,274 k. 21.
Razem	rs. 64,687 k. 43½.	rs. 68,007 k. 28½.
Rok 1869	rs. 68,007 k. 28½.	
" 1868	rs. 64,687 k. 43½.	

W roku 1869 więcej rs. 3,319 k. 85.

Od początku stycznia do końca paździer.

1869 roku dochód wynosi rs. 515,511 k. 47.

W tym samym czasie w roku 1868 dochód wynosił rs. 462,269 k. 93½.

Zatem w roku 1869 więcej o rs. 53,241 k. 53½.

Warszawa dnia 30 października (11 listopada) 1869 r.

OGŁOSZENIA.

W dniu 18 (30) listopada r. b. o godzinie 10 z rana w Trybunale Cywilnym w Warszawie sprzedana została w drodze przymuszonego wywłaszczenia nieruchomości Nr 412d w Warszawie przy ulicy Królewskiej położona, czyniąca dochodu brutto około rs. 6000. Nowonabywca obejmuje posesyą nieruchomości co do dochodów zaraz po dopełnieniu warunków licytacyjnych, a to stosownie do wyroków Sądu Apelacyjnego z d. 1 i 2 (13 14) kwietnia 1869 r. oraz Rządzącego Senatu z d. 27 i 28 czerwca (9 i 10 lipca) t. r. Licytacja zaczyna się od sumy rs. 30,360 kop. 76½ jako 2/3 części szacunku takszą biegłych wynalezionego. a na vadium złożyć potrzeba sumę rs. 3,000. Bliższą wiadomość powziąć można w kancelaryi Pisarza Trybunału Wydziału I i u Juliana Czajkowskiego Adwokata w Warszawie pod Nr 549a przy placu Krasińskich zamieszkałego.

(Nr 614—2—2)

KISZKI PARCIANE

do sikawek ogrodowych, pożarnych, pomp i t. d.

1½ cala szorokie	1 cal średnicy	16
1¾ " "	1½ " "	17
2 " "	1¾ " "	18
2¼ " "	2 " "	19
2½ " "	2¼ " "	21
3 " "	2½ " "	23
3¼ " "	3 " "	25
3½ " "	3¼ " "	28
	3½ " "	30

Szrubunki mosiężne do takowych sprzedajemy po cenach umiarkowanych.

KRAFT & KUJSZ

Ulica Długa Nr 586b.

(Nr 488)

Un professeur d'origine française, attaché à une Ecole supérieure de Breslau, desire prendre des pensionnaires pour Pâques 1870.

On parle le français dans la famille. S'adresser jusqu'à la fin de Decembre a. c. à

E. WEISSER, Dr. phil.

Breslau, Kirchstrasse Nr 12a.

(Nr 615—1—3)

